

Giżyckie Stowarzyszenie BRAT KOT
Organizacja Pożytku Publicznego
KRS: 0000512848
NIP: 8451984534
REGON: 281604622

Giżycko, 28.07.2020 r

BIURO RADY MIEJSKIEJ
w Giżycku

Wzł.
Data: 2020-07-31
Wzrost: 1,5
Podpis: [signature]

Pan
dr Robert Kempa
Przewodniczący Rady Miejskiej Giżycka

Petycja w sprawie zmian w finansowaniu wynikającym z art.11. ust 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r o ochronie zwierząt: "Zapobieganie bezdomności zwierząt i zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wylapywanie należy do zadań własnych gmin".

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado!

Niebawem skończy się szósty rok, jak Giżyckie Stowarzyszenie BRAT KOT podjęło się wypełnić lukę stworzoną przez lokalne schronisko dla zwierząt, które postanowiło nie świadczyć opieki bezdomnym kotom. Nie wytrzymuje krytyki twierdzenie jakoby taka opieka była niepotrzebna lub niezgodna z ustawą o ochronie zwierząt. Świadczą ją inne polskie schroniska na mocy tejże ustawy. W mieście wielkości Giżycka co roku potrzebuje jej co najmniej około 230 zwierząt, i to przy jednoczesnym występowaniu kategorii tzw. kotów wolno żyjących, które także wymagają ograniczania rozrodu, leczenia po wypadkach drogowych, a nade wszystko karmienia.

Przez ten czas przez ręce naszego Stowarzyszenia, w Programie Kociętnik, przeszło 960 zwierząt, z których 462 trafiły do adopcji. Prosimy wyobrazić sobie, co stałoby się z tymi wszystkimi zwierzętami, gdyby nie zorganizowana przez nas, a wspierana przez Miasto finansowo, opieka. Program Kociętnik, stanowiący protezę schroniska był lokalnym eksperymentem, który ujawnił zarówno skalę problemu jak zasadność naszych działań.

Pandemia COVID-19 pokazała jednak, że organizacje pozarządowe mogą nie być dość silne, żeby udźwignąć – mimo wielkich starań – taki ciężar. To gminy, a nie organizacje pozarządowe, mocą art 11. ust 1 ustawy o ochronie zwierząt zobowiązane są do ograniczania bezdomności zwierząt. Jak się zapewne zgadzamy: ograniczania skutecznego i humanitarnego, a nie jakichś szczątkowych działań. Rola NGO-sów powinna być raczej pomocnicza.

Pandemia zatem nie oszczędziła giżyckiego Programu Kociętnik na równi z innymi instytucjami i firmami, które straciły wiele szans. W naszym przypadku był to dramatyczny spadek ilości zbiórek finansowych i rzeczowych: szkoły nie zbierały karmy, skarbonki w zamkniętych sklepach nie

„pracowały”. Jednak co najważniejsze, instytucje, do których zwracaliśmy się o dotacje, a które pomagały nam w minionych latach uzupełniając budżet, teraz odmawiały i odsyłały nas do Gminy Miejskiej Giżycko jednoznacznie wskazując, że ona i tylko ona jest tu zobowiązana ustawowo do finansowania zadań w tym obszarze.

Sytuacja finansowa programu Kociętnik jest taka, że darowizny jakie otrzymujemy od indywidualnych darczyńców, dalece nie pokrywają potrzeb, zasoby topnieją i według prognoz uwzględniających zarówno spływ darowizn jak przewidywany przychód z 1 procenta od podatku, zabraknie nam do zamknięcia rocznego budżetu ok 30.000 złotych. Wydatki każdego miesiąca przewyższają 10.000 zł (nie licząc kosztów leczenia zwierząt, pokrywanych przez miasto). Na te wydatki składają się obecnie płace 2 opiekunów z pochodnymi, karma, woda pitna, czynsz i media, księgowość, wywóz odpadów, opał, ubezpieczenia, transport (paliwo), środki czystości oraz niezbędne zakupy, naprawy i remonty.

W tej sytuacji nie pozostaje nam nic innego, jak zwrócić się do Państwa z następującymi wnioskami:

- o przeznaczenie w roku 2020 kwoty 30.000 złotych na uratowanie giżyckiego Kociętnika,
- o dyskusję nad zmianą finansowania w obszarze zapobiegania bezdomności zwierząt w roku 2021 i następnych, zgodnie z duchem ustawy o ochronie zwierząt, tj. o finansową odpowiedzialność miasta za humanitarną opiekę nad zwierzętami domowymi niezdolnymi do samodzielnej egzystencji.

Zarząd Giżyckiego Stowarzyszenia BRAT KOT pragnie podkreślić, że nie widzi możliwości dalszego działania w dotychczasowym trybie, tj. własnej ustawicznej zebrany z wiszącą wciąż nad nami koszmarną wizją zapaści programu Kociętnik i pozostania z ogromną liczbą zwierząt, których nie ma czym nakarmić. Porzucenie tych zwierząt byłoby przestępstwem - ktokolwiek podejmie taką decyzję. Bezdomne zwierzęta nie są naszą własnością, choć się nimi troskliwie zajmujemy. Te, które nie trafiły do adopcji, należą wciąż do Miasta Giżycko i to ono winno podejmować strategiczne decyzje.

Chcemy być partnerem lokalnego Samorządu w realizacji ustawy o ochronie zwierząt, jesteśmy gotowi prowadzić schronisko dla kotów, a jeśli będzie taka potrzeba, również schronisko dla wszystkich zwierząt domowych, jednak nie będzie to możliwe bez ustalenia reguł tworzących nam jako zleceniobiorcy bezpieczeństwo finansowe.

Z uwagi na sytuację finansową programu Kociętnik, która z każdym tygodniem staje się trudniejsza, gorąco prosimy o potraktowanie sprawy jako bardzo pilnej.

Za Zarząd



Maria Borkowska – prezes